

Sygn. akt IV Ka 793/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Połyniak
Protokolant:	Ewa Ślemp

przy udziale Julity Podlewskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2015 r.

sprawy

1. **P. S.**

syna Z. i E. z domu Ł.

urodzonego (...) w W.

oskarżonego z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk,

2. **M. B.**

syna R. i U. z domu K.

urodzonego (...) w W.

oskarżonego z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

z dnia 1 lipca 2015 r. sygnatura akt III K 747/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od oskarżonych P. S. i M. B. na rzecz oskarżycielki posiłkowej M. L. po 210 złotych tytułem zwrotu kosztów udziału pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym;

III. zasądza od oskarżonych P. S. i M. B. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe związane z postępowaniem odwoławczym, w tym wymierza im po 120 złotych opłaty za to postępowanie.

Sygnatura akt IV Ka 793/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 1 lipca 2015r. Sąd Rejonowy w Wałbrzychu, w sprawie o sygn. akt III K 747/14, uznał P. S. za winnego tego, że w dniu 20 lutego 2012 roku we W. i w W. woj. (...), działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu z M. B., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez wprowadzenie w błąd M. L. co do zamiaru sporządzania aneksów przedłużających termin spłaty pożyczki na okres czterech lat do umowy pożyczki i przewłaszczenia na zabezpieczenie na podstawie umowy pożyczki zawartej w formie aktu notarialnego Repertorium A nr (...) w dniu 20 lutego 2012 roku z terminem zwrotu pożyczki do dnia 27 sierpnia 2012 roku, a tym samym umożliwienia spłaty pożyczki udzielonej w kwocie 17.000 złotych w okresie czterech lat wraz z odsetkami i w razie wykonania przez pożyczkobiorców tego zobowiązania do ponownego przeniesienia własności nieruchomości danej na zabezpieczenie spłaty pożyczki, doprowadził M. L. i E. L. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w postaci nieruchomości niezabudowanej o obszarze 0,14.60 ha, obejmującą działkę gruntu nr (...), położonej w miejscowości J.. gmina C.. dla której Sąd Rejonowy w Wałbrzychu prowadzi księgę wieczystą (...) o wartości 25.000 złotych, działając na szkodę wyżej wymienionych osób, to jest występku z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 286 § 1 kk wymierzył mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, wykonanie której na podstawie art. 69 § 1 kk w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił na okres 2 (dwóch) lat próby.

Tym samym wyrokiem Sąd Rejonowy skazał M. B. za winnego tego, że w dniu 20 lutego 2012 roku we W. i w W. woj. (...), działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu z P. S. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez wprowadzenie w błąd M. L. co do zamiaru sporządzania aneksów przedłużających termin spłaty pożyczki na okres czterech lat do umowy pożyczki i przewłaszczenia na zabezpieczenie na podstawie umowy pożyczki zawartej w formie aktu notarialnego Repertorium A nr (...) w dniu 20 lutego 2012 roku z terminem zwrotu pożyczki do dnia 27 sierpnia 2012 roku, a tym samym umożliwienia spłaty pożyczki udzielonej w kwocie 17.000 złotych w okresie czterech lat wraz z odsetkami i w razie wykonania przez pożyczkobiorców tego zobowiązania do ponownego przeniesienia własności nieruchomości danej na zabezpieczenie spłaty pożyczki, doprowadził M. L. i E. L. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w postaci nieruchomości niezabudowanej o obszarze 0,14.60 ha, obejmującą działkę gruntu nr (...), położonej w miejscowości J.. gmina C.. dla której Sąd Rejonowy w Wałbrzychu prowadzi księgę wieczystą (...). o wartości 25.000 złotych, działając na szkodę wyżej wymienionych osób, to jest występku z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 286 § 1 kk wymierzył mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 kk w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo oskarżonemu zawiesił na okres 3 (trzech) lat próby.

Z rozstrzygnięciem nie pogodzili się oskarżeni, którzy za pośrednictwem swoich obrońców zaskarżyli wyrok w całości na swoją korzyść. I tak:

obrońca oskarżonego M. B. na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść wyroku:

- art. 5 § 2 KPK, 7 KPK i 410 KPK poprzez uchybienie zasadom wyrażonym w tych przepisach, a w szczególności przez dowolną ocenę dowodów obciążających oskarżonych, którymi są wyłącznie zeznania oskarżycieli posiłkowych i pominięcie tych przemawiających na korzyść oskarżonych, którzy nie uchybili normom zawartym w umowie łączącej strony, która nadal pozostaje w obrocie prawnym ze wszystkimi konsekwencjami z tym związanymi.

- art 424 § 1 pkt 1 KPK poprzez niezamieszczenie w części motywacyjnej wyroku jakichkolwiek rozważań dotyczących złożoności stosunków cywilnoprawnych (pożyczka, warunek, przewłaszczenie, przeniesienie własności, wygaśnięcie umowy, . anektowanie umowy, wygaśnięcie umowy, fakultatywność oświadczeń woli itp.) zaistniałych skutków zawarcia umowy pożyczki i przewłaszczenia na zabezpieczenie w sytuacji oczywistej zgodności z prawem stosunków zobowiązaniowych powstałych pomiędzy oskarżonymi a oskarżycielami posiłkowymi.

2. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść wyroku, polegający na przypisaniu oskarżonemu winy i sprawstwa, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy wbrew ustaleniom Sądu nie pozwala na przyjęcie, że oskarżeni w dacie zawarcia umowy (prawnie skutecznej i dopuszczalnej) mieli zamiar dopuszczenia się oszustwa na szkodę oskarżycieli posiłkowych, podczas gdy treść umowy była dla nich jasna i zrozumiała, przy pouczeniu ze strony notariusza udzielonym w obecności córki D. R., a przede wszystkim pominięciu że to oskarżyciele posiłkowi złamali warunki zawartej umowy co do terminu płatności i wysokości pierwszych, niewygórowanych rat kredytu.

Wskazując na powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego M. B..

Obrońca oskarżonego P. S. na zasadzie art. 427 § 2 kp.k. oraz art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. powyższemu wyrokowi zarzucił obrazę przepisów postępowania a mianowicie art. 7 k.p.k., art. 410 kp.k. polegające na:

I. naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów i wyprowadzeniu dowolnych wniosków ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz zaniechaniu wszechstronnej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego D. A., G. B. (notariusz), M. L., A. S..

II. nie rozważeniu oraz nieuwzględnieniu całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania jako podstawy wyrokuj pominięciu części ujawnionych dowodów, a szczególnie tych, które przemawiały na korzyść oskarżonego, w tym błędnej interpretacji aktu notarialnego repetytorium A nr (...), oceny zachowania oskarżonego,

III. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na tym, że tylko i wyłącznie oskarżony M. B. rozmawiał z Panią M. L. po podpisaniu aktu notarialnego. Oskarżony P. S. tego nie robił tym samym nie mógł wprowadzić jej w błąd do co możliwości podpisania aneksu przedłużającego umowę.

Podnosząc powyższe zarzuty na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uznanie oskarżonego za niewinnego. Ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie do ponownego rozpoznania.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Żadna z apelacji nie zasługuje na uwzględnienie, wbrew bowiem zarzutom skarżących Sąd Rejonowy w Wałbrzychu, po prawidłowo przeprowadzonym postępowaniu dowodowym, zgromadził materiał dowodowy, wystarczający do dokonania jednoznacznych ustaleń i takie też poczynił. Wniosek Sądu meriti, iż oskarżeni dopuścili się zarzucanego im czynu, jest konsekwencją rzetelnie i wnikliwie przeprowadzonej oceny całości materiału dowodowego, w tym m.in. wyjaśnień M. B. (k. 133 - 134), które nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do rzeczywistej treści ustaleń pomiędzy oskarżonymi a pokrzywdzonymi, odnośnie sposobu i terminu spłaty pożyczki.

Sąd Rejonowy prawidłowo, bo stosując zasady logiki, prawidłowego rozumowania, wiedzy i doświadczenia, ocenił zarówno wyjaśnienia oskarżonych, jak i zeznania poszczególnych świadków, nie jest bowiem prawdą, iż jakkolwiek dowód został pominięty, i na tej podstawie odniósł się do treści umowy pożyczki zabezpieczonej przewłaszczeniem prawa własności nieruchomości należącej do małżonków L., jak też działań oskarżonych, podejmowanych już latem 2012r., tj. w czasie, kiedy strony wiązała umowa.

Słusznie przy tym odmówił tenże Sąd wiary wyjaśnieniom oskarżonych, że ich działania, tj. sprzedaż nieruchomości wobec braku terminowej spłaty rat pożyczki była wynikiem realizacji umowy, o czym M. L. miała wiedzieć i z czego miała zdawać sobie sprawę, a co miało być także spowodowane zmianą sytuacji materialnej M. B..

Wskazać bowiem należy, że M. B., wyjaśniając na etapie postępowania przygotowawczego, wprost przyznał, że nie neguje tego, iż kontakt z M. L. nawiązał za pośrednictwem swojej konkubiny („nie pamiętam czy to pani L. zadzwoniła do mnie, czy też jego konkubina”) i już w czasie tej pierwszej rozmowy prowadzone były ustalenia dotyczące przedłużenia spłaty pożyczki na okres „do czterech lat”, a pani L. „zgodziła się na te warunki od razu” (k. 133). Oskarżony przyznał także, że kobieta poinformowała go o swojej sytuacji, tj. zajęciu domu, niskiej rencie zajętej na poczet zadłużenia bankowego („pani L. sama mi o tym powiedziała” – k. 133). Tym samym oskarżony de facto

potwierdził wersję M. L., która zeznała, że kontakt z oskarżonym nawiązała z uwagi na trudną sytuację finansową, co potwierdziła także A. D., uprzednio pośrednicząca w uzyskiwaniu przez pokrzywdzoną pożyczek czy kredytów i która skontaktowała kobietę z B. C. – konkubiną M. B..

Gdy te informacje, którymi od początku oskarżeni dysponowali, powiąże się z okolicznościami, w jakich M. L. nawiązała z nimi kontakt (niemożność uzyskania pożyczki czy kredytu w instytucjach świadczących tego typu usługi z uwagi na istniejące już zadłużenie), to nie ulega wątpliwości, że to słowa pokrzywdzonej, iż w sytuacji, gdyby nie miała pewności, iż umowa pożyczki zostanie przedłużona na kolejny okres, nigdy takiej umowy by nie zawarła, bo nie miałyby jak jej spłacić. Jest to tłumaczenie logiczne i korespondujące z sytuacją kobiety zarówno z chwili, kiedy nawiązała kontakt z oskarżonymi, jak i jej późniejszymi działaniami. Tym samym za irracjonalne uznać należy wyjaśnienia M. B., że zgodził się na zawarcie umowy na okres 6 miesięcy, bo myślał, że pokrzywdzona w tym czasie uzyska jakieś środki, na spłatę pożyczki.

Nie sposób przy tym pominąć tego, że nie znajdują żadnego odzwierciedlenia ani w treści aktu notarialnego, ani ujawnionych zachowaniach, które podejmowali w stosunku do pokrzywdzonych, twierdzenia oskarżonych, iż możliwość przedłużenia umowy i prolongaty spłaty pożyczki uzależniali nie tylko od terminowości wpłat poszczególnych rat przez M. L., ale i „od ich własnej sytuacji finansowej”, a pokrzywdzeni o tym warunku wiedzieli.

Z umowy pożyczki wprost wynika, że pierwsze raty były stosunkowo niskie, a ostatnia, którą M. L. miała wpłacić 27.08.2012r., stanowiła w istocie zwrot ponad 3/4 pożyczonej kwoty (15.500 zł oraz 271.25 zł odsetek). W sytuacji finansowej, w jakiej byli pokrzywdzeni, nie sposób dać wiarę zapewnieniom oskarżonych, że byli przekonani, iż w ustalonym w umowie czasie pożyczka zostanie spłacona. Tym twierdzeniom przeczą nie tylko sami pokrzywdzeni, ale – przede wszystkim – działania oskarżonych, które podejmowali, choćby oferowanie działki do sprzedaży przed końcem umowy, jak też to, że mimo braku podpisanego aneksu, po 27.08.2012r. pobierali dalsze raty (zwrócili jedynie te, które wpłaciła w listopadzie i grudniu 2012r.), nie informując pożyczkobiorców o tym, że swoje roszczenie zaspokoją poprzez zbycie nieruchomości.

Sąd meriti zweryfikował także wyjaśnienia M. B., w których utrzymywał, że dopiero po zawarciu umowy z pokrzywdzonymi jego sytuacja finansowa pogorszyła się, co miało stanowić dodatkowy powód, dla którego nie mogli przedłużyć umowy pożyczki i doszło do sprzedaży działki. Trudno nie zgodzić się z Sądem a quo, że sytuacja ta od 2004r. w żadnym razie nie zmieniła się.

Jak wynika z informacji wierzyciela oskarżonego - ZUS, zadłużenie M. B. istniało na długo przed zawarciem umowy (powstało w latach 2003 – 2004 i od tego czasu słane były monity do oskarżonego wzywające do spłaty), a jego spłata nastąpiła zaraz po sprzedaży działki i pozyskaniu z tego tytułu środków (informacja ZUS z dnia 25.02.2015r., k. 310). Dziwne przy tym jest tylko to, że oskarżony dysponował środkami finansowymi, by pożyczki udzielić, a nie przeznaczył ich na spłatę własnych zobowiązań wobec ZUS, tym bardziej, iż z akt sprawy wynika, że nie była to jedyna pożyczka, której w tym czasie udzielał. Z tego też powodu Sąd ad quem w pełni podziela zarówno ocenę tego stanu, dokonaną przez Sąd a quo (k. 432), jak też wyprowadzony wniosek, iż okoliczność tę oskarżeni starali się wykorzystać jako usprawiedliwienie swoich działań, lecz nie była to sytuacja ani zaskakująca dla nich, ani tym bardziej powstała po dacie zawarcia umowy.

W tych okolicznościach wniosek wyprowadzony przez Sąd Rejonowy, że wskazywanie przez M. B. na pogorszenie sytuacji finansowej, jako dodatkowy powód, który uniemożliwił zawarcie aneksu przedłużającego okres obowiązywania umowy pożyczki, uznać należy za przyjętą linię obrony, która – także w ocenie Sądu odwoławczego - nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił także na kategoryczne uznanie za niewiarygodne twierdzeń M. B., iż kontaktował się z M. L. w sprawie nieterminowego i nierzetelnego wpłacania przez nią kolejnych rat, jak też uprzedzał, że wystąpi o nadanie klauzuli wykonalności aktowi notarialnemu.

Jak wynika choćby z zeznań D. A. (k. 116), który nabył przedmiotową działkę od oskarżonych w dniu 03.01.2013r. (akt notarialny, k. 63 – 68), P. S. oferował mu ją do kupienia już latem 2012r., czyli w czasie, kiedy umowa pożyczki obowiązywała (ostatnia rata miała być zapłacona 27.08.2012r. - k. 58) i tylko z uwagi na rozbieżności co do jej ceny do zawarcia umowy wówczas nie doszło. Zamienne jest także i to, co słusznie podkreślił Sąd rejonowy, że już 07.09.2012r., zatem 11 dni po terminie, na który zawarto umowę pożyczki, oskarżeni złożyli wniosek o nadanie klauzuli wykonalności aktowi notarialnemu, przyjmując po tej dacie nie tylko wpłaty kolejnych rat od M. L., ale nie informując jej o podjętych krokach w celu zaspokojenie swoich roszczeń poprzez sprzedaż działki.

Te zachowania oskarżonych, powiązane z unikaniem kontaktu z pokrzywdzonymi (M. L. do stycznia 2013r. wpłacała kolejne raty, a tylko 2 ostatnie zostały jej zwrócone), którzy dopiero po sprzedaży działki dowiedzieli się, że umowa pożyczki nie zostanie przedłużona, a ich działka jest własnością osoby trzeciej, jednoznacznie świadczą o tym, że oskarżeni od początku założyli, że pożyczka nie zostanie spłacona w ciągu pół roku, jak to wynikało z treści umowy, a oni osiągną korzyść w postaci własności działki budowlanej. Nadto nie można pominąć, że w samym akcie notarialnym zawarte zostało postanowienie (§1 pkt „b”), zgodnie z którym ustalony został termin zwrotu pożyczki „z możliwością przedłużenia terminu spłaty aneksem do umowy pożyczki na okres 4 lat”. Jedynym warunkiem owego przedłużenia była wcześniejsza spłata odsetek. Żadnych innych warunków czy okoliczności, od których strony uzależniałyby przedłużenie umowy nie było. To z tym postanowieniem umowy należy wiązać zeznania M. L. oraz D. R.. Trudno przy tym uznać, że zeznania notariusza – G. B., który potwierdził jedynie to, co wynika z treści zawartego w jego obecności aktu notarialnego w istotny sposób zmieniały ocenę działań oskarżonych. W żadnym razie ich treść nie podważa wiarygodności M. L. i nie sposób uznać, że depozycje te zostały błędnie ocenione. Nie polega przy tym na prawdziwie zarzut obrońców, iż zeznania te zostały przez Sąd orzekający pominięte. Lektura uzasadnienia wprost temu zarzutowi przeczy (k.436). Podobnie nieprawdziwie skarżący podnoszą, iż Sąd zaniechał oceny zeznań A. S. (vide k. 435). Sąd odmówił przymiotu wiarygodności relacji tego świadka, a przytoczone argumenty są racjonalne i korespondują nie tylko z ujawnionymi działaniami samych oskarżonych, ale i pokrzywdzonych. Gdyby dać wiarę A. S., to nie tylko postawa pokrzywdzonych, którzy mimo ostrzeżenia ze strony pożyczkodawców, nie wywiązali się z zobowiązania, ale i sami oskarżeni byłiby niekonsekwentni, bo podejmowali działania sprzeczne ze swoimi żądaniem (z jednej strony mieli wszak oczekiwać spłaty do końca roku, z drugiej już na początku września 2012r. podjęli działania, by zaspokoić swoje roszczenie poprzez sprzedaż działki).

Z tego też względu oczywiście uprawniony jest wniosek, wyprowadzony przez Sąd rejonowy, że oskarżeni już w dacie zawarcia umowy pożyczki i podpisania aktu notarialnego, na podstawie którego pokrzywdzeni przenieśli na nich prawo własności działki, stanowiącej zabezpieczenie tej pożyczki, obiecując przedłużenie czasu trwania umowy, wprowadzili małżonków L. w błąd. Zwłaszcza, że w akcie notarialnym zawarte zostały także postanowienia, które zobowiązywały obie strony umowy do zachowań, które miały gwarantować możliwość odzyskania prawa własności nieruchomości po spłacie pożyczki (np. §5 i §6 umowy pożyczki i przewłaszczenia na zabezpieczenie na podstawie umowy pożyczki, k.60 - 61). Żadna ze stron umowy tych postanowień nie kwestionowała, były one prawnie skuteczne, zatem zarówno jedna, jak i druga strony umowy, mogła zasadnie oczekiwać, że będą one respektowane.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że sposób wprowadzenia w błąd ofiary oszustwa może być rozmaity. Zamierzony cel sprawcy może być osiągnięty przy użyciu słowa, dokumentów lub innych przedmiotów bądź zachowania się sprawcy. Podstępne zabiegi mogą ograniczyć się nie tylko do jednokrotnego kłamstwa, ale mogą też wiązać się z całą gamą zachowań (w tym zaniechań) mających na celu wywołanie błędu pokrzywdzonego lub utrzymanie go w błędzie. Podstępne zabiegi mogą występować obok okoliczności prawdziwych lub mogą być powiązane z zatajeniem pewnych, istotnych okoliczności. Wprowadzeniem w błąd może być więc każde zachowanie powodujące błędną ocenę rzeczywistości adresata tych podstępnych zabiegów. Obojętne przy tym jest, czy pokrzywdzony mógł sprawdzić prawdziwość twierdzeń sprawcy, czy mógł wykryć błąd przy dołożeniu nawet staranności. Nadal aktualny jest pogląd że „łatwowierność pokrzywdzonego nie wyłącza karygodności wprowadzenia go w błąd (vide np. wyrok S.A w Krakowie z dnia 20.10.2011r., II AKa 145/11, KZS 12/11, poz. 31 i wyrok z dnia 22.05.2014r., II AKa 58/14, KZS 201/6 poz. 73).

Dla właściwej oceny rzeczywistych intencji oskarżonych w dacie zawarcia umowy nie jest konieczne przyznanie się oskarżonych, o ich zamiarach świadczą właśnie podejmowane działania, by uzyskać założony cel – tj. „zarobić” na udzielonej pożyczce.

W żadnym razie nie można zgodzić się z apelującymi, że Sąd rejonowy winien był bardziej wnikliwie przeanalizować zapisy umowy pożyczki pod kątem uregulowań Kodeksu cywilnego i wynikających stąd dla stron umowy konsekwencji. Wbrew bowiem twierdzeniom obrońców kwestie te nie mają żadnego znaczenia dla prawidłowej oceny zachowań oskarżonych oraz skutków, które dzięki temu zamierzali osiągnąć. Nikt nie neguje bowiem tego, że umowa pożyczki, jako taka, została skutecznie i legalnie zawarta, jak też tego, że zgodnie z prawem doszło do przejścia prawa własności działki na oskarżonych i było to zabezpieczenie spłaty pożyczki, ale – co istotne – oskarżeni zastrzegali, że mieliby obowiązek zwrotnie przenieść własność na małżonków L. po spłacie przez nich pożyczki. Trudno uwierzyć w to, że gdyby rzeczywisti oskarżeni brali pod uwagę „na poważnie” możliwość spłaty pożyczki w ciągu pierwotnie ustalonego półrocznego terminu, jeszcze przed końcem jej obowiązywania, oferowaliby działkę do sprzedaży. Z zeznań D. A. nie wynika by P. S., pokazując mu działkę latem 2012r., zastrzegając, że jej sprzedaż możliwa będzie za jakiś czas, tj. by były jakieś przeszkody w jej sprzedaży w tym właśnie momencie.

Z tego też względu – w ocenie Sądu odwoławczego – nie tylko ustalenia Sądu orzekającego, ale i przedstawiona w uzasadnieniu ocena poszczególnych dowodów oraz wyprowadzony na tej podstawie wniosek, że oskarżeni, podpisując umowę w dniu 20.02.2012r., nie mieli zamiaru czekać do końca umowy, ani tym bardziej przedłużać jej trwania tak, by umożliwić pokrzywdzonym spłatę pożyczki, jest jedynie logiczną konsekwencją oceny całości dowodów, którymi Sąd dysponował.

Nie można przy tym zgodzić się z obrońcą P. S., iż nie brał on udziału w tym „przedsięwzięciu”. Nie tylko bowiem był współpożyczkodawcą, ale to on jeździł latem 2012r. i pokazywał potencjalnemu nabywcy działkę stanowiącą zabezpieczenie spłaty pożyczki, to na jego konto M. L. dokonywał wpłat rat i w końcu wraz z M. B. wspólnie zbył działkę. Obaj także podzielili się uzyskanymi w ten sposób środkami. Trudno o czytelniejsze „dowody” działania świadczącego o istnieniu porozumienia pomiędzy oskarżonymi oraz jego zgodnej realizacji. Zapomina przy tym skarżący, że P. S. był obecny przy podpisaniu aktu notarialnego i to wówczas strony umowy zgodziły się na jej realizację w postaci takiej, jaką ustaliły, czyli z obietnicą jej przedłużenia na okres do 4 lat, co miało umożliwić spłatę pożyczonej kwoty małżonkom L..

Błędnie przy tym obrońca M. B. podnosi zarzut obrazy prawa procesowego, tj. art. 5§2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. Nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k., podnosząc wątpliwości strony, co do treści ustaleń faktycznych. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć (vide np. postanowienie SN z dnia 08.05.2015r. III KK 333/14, LEX nr 1713025). Gdy nadto uwzględni się, że zasada określona w art. 5 § 2 k.p.k. nigdy i w niczym nie ogranicza swobodnej oceny dowodów, to argumenty obrońcy uznać należy za chybione w stopniu wręcz oczywistym. Jeżeli bowiem z materiału dowodowego wynikają różne wersje wydarzenia, to nie można a priori zakładać, iż zachodzą „nie dające się usunąć wątpliwości”. W takim wypadku sąd jest zobowiązany do dokonania ustaleń właśnie na podstawie oceny dowodów respektującej dyrektywę art. 7 k.p.k. Dopiero, gdy po wykorzystaniu wszelkich możliwości dowodowych i ocennych, gdy mimo tego wątpliwości nie dają się usunąć – należy je wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego. Zgromadzone dowody pozwoliły zaś na wyprowadzenie jednoznacznych wniosków, które nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do rzeczywistych zamiarów oskarżonych już w dacie podpisania umowy pożyczki.

Z tego też względu zasadnie uznał Sąd Rejonowy, że oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu oraz, że doprowadzili do niekorzystnego rozporządzenia mieniem M. i E. L., tj. przeniesienia na nich własności działki wartej 25.000 zł w zamian za udzielenie pożyczki w kwocie 17,000 zł, w ten sposób, że wprowadzili ich w błąd co do tego, że zawartą umowę aneksują i umożliwią spłatę pożyczki w terminie dłuższym, tj. w ciągu 4 lat od daty jej zawarcia.

Zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych, czy też nie rozważania całokształtu okoliczności (w tym poprzez pominięcie części ujawnionych dowodów) są w tych okolicznościach chybione.

Gdy uwzględni się wymiar orzeczonych kar oraz zastosowanego środka probacji, to uznać należy, że zaskarżony wyrok stanowi sprawiedliwą i wyważoną odpłatę za występki, którego obaj oskarżeni dopuścili się.

Ponieważ oskarżycielka posiłkowa M. L. w toku rozprawy odwoławczej korzystała z pomocy ustanowionego pełnomocnika, Sąd odwoławczy zasądził od oskarżonych zwrot na jej rzecz kosztów, które poniosła, mając na uwadze brzmienie zarówno art. 616§1 pkt 2 k.p.k. oraz §14 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...), tj. po 210 złotych.

Z uwagi na wynik postępowania odwoławczego, zgodnie z brzmieniem art. 636 §1 k.p.k. orzekł Sąd odwoławczy o kosztach tego postępowania i obciążył nimi obu oskarżonych.